

Alpinizm Przemysłowy

Spotkanie w Cumbria 27.09.06

Krótką historia dostępu linowego w Polsce.

1. Pierwsze prace na linach z zastosowaniem ósemki były wykonywane w Polsce w latach 60-tych. Używano wtedy dwóch lin: zjazdowej z ósemka Fischera i asekuracyjnej z węzłem Prusika lub stoperem.
2. W roku 1974 zaczęto w Polsce stosować do zjazdu uprząż , a do asekuracji przyrząd Shunt. Ten dwulinowy system składający się z Shunta i rolki Petzla jest powszechnie stosowany do dzisiaj.
3. W latach 80. nastąpił w Polsce gwałtowny rozwój prac budowlanych wykonywanych metodą dostępu linowego. Zajmowali się tym wyłącznie alpinisci, którzy w ten sposób zarabiali na wyprawy w Himalaje i na uprawianie tego sportu. Takimi pracami zajmowali się tacy sławni himalaiści jak: Jerzy Kukuczka, Wojciech Kurtyka i Krzysztof Wielicki.
4. W latach 90., pracami na wysokości metoda dostępu linowego zaczęli zajmować się ludzie nie związani z górami. Byli zatrudniani i szkoleni przez alpinistów, którzy założyli swoje firmy.
Pojawienie się telefonii komórkowej spowodowało dalszy rozwój oraz zainteresowanie się dostępem linowym przez zwykle firmy remontowo-budowlane nie związane z uprawianiem alpinizmu. Obecnie w Polsce jest ok. 450 firm zajmujących się w sposób stały pracami na wysokości metodą dostępu linowego. Do tego należy doliczyć setki firm, które stosują dostęp linowy w razie potrzeby.
5. Poziom bezpieczeństwa jest zróżnicowany. Część firm stosuje wyłącznie sprzęt sportowy, część mieszany, a tylko duże firmy stosują sprzęt roboczy zgodny z odpowiednimi normami. Jednak zdecydowana większość firm stosuje dostęp linowy z użyciem dwóch lin.
6. W 1991 weszła do stosowania norma PN 90Z08057/ z której wynikał obowiązek stosowania dwóch lin w dostępie linowym oraz obowiązek stosowania sprzętu zgodnego z normą PN 90Z08057 oraz posiadającego certyfikat bezpieczeństwa /znak B/. Pismo wyjaśniające Ministra Pracy w tej sprawie z dnia 09.04.1998 roku.
7. W 1999 roku jedna z największych polskich firm wysokościowych Compact, wyposażała swoich pracowników w urządzenia do asekuracji Stick Run zgodne z normą EN 353 i uprząże uniwersalne Combi Worker zgodne z normami EN 813 i EN 361. Od tego roku wprowadzono do Polski stosowanie Norm Europejskich.

System szkolenia wysokościowego w Polsce.

1. Do końca lat 80. obowiązywał alpinistyczny system szkolenia, który polegał na tym, że prace na wysokości metodą dostępu linowego mogli wykonywać tylko alpiści. Osoby takie musiały mieć ukończony kurs wspinaczkowy w skałkach. Był to poziom podstawowy. Osoby, które miały ukończony kurs wysokogórski powierzchniowy lub podziemny oraz posiadały doświadczenie zdobyte w górach lub w jaskiniach, były uznawane za fachowców w dziedzinie dostępu linowego. Podobnie byli traktowani ratownicy wysokogórscy.
2. W latach 90. Instruktorzy Polskiego Związku Alpinizmu (PZA) prowadzący działalność w ramach własnych szkółek wspinaczkowych (w Polsce jest ich ok. 30) zaczęli organizować specjalne kursy do pracy na wysokości metodą dostępu linowego. Kursy te trwały od 2 do 5 dni. Nie było jednolitego programu szkolenia. Instruktorzy PZA uczą pracy na dwóch linach, ale z zastosowaniem sprzętu sportowego.
3. W 1996 roku profesjonalne szkolenia do pracy na wysokości metodą dostępu linowego oraz metodą dostępu budowlanego zaczęły być organizowane w Ośrodku Szkolenia Wysokościowego Rock Master. Do chwili obecnej Rock Master przeszkolił ok. 4000 osób na 3-dniowych kursach w zakresie dostępu budowlanego, procedur ratowniczych oraz dostępu linowego. Rock Master realizuje program szkolenia z wykorzystaniem sprzętu roboczego zgodnego z odpowiednimi normami europejskimi.
4. W 1997 roku powstało w Krakowie Stowarzyszenie Instruktorów Alpinizmu, zrzeszając 20 instruktorów z krakowskiego środowiska. Celem SIA było między innymi opracowanie systemu bezpiecznego dostępu linowego. Wskutek bojkotu środowisk instruktorskich z terenu Polski, Stowarzyszenie zaprzestało swej działalności przechodząc w stan permanentnego zawieszenia.
5. W styczniu 2006 roku szef firmy Rock Master, Mariusz Gołkowski, uzyskał kwalifikacje Level 3, a w maju br. firma Rock Master uzyskała akredytację IRATA na szkolenia będąc pierwszą w Polsce firmą tego typu. Otworło to wreszcie możliwość wprowadzenia zasad bezpiecznej pracy na linach do Polski.
6. W lutym 2006 roku wprowadzono obowiązek posiadania akredytacji dla firm prowadzących szkolenia kwalifikacyjne. Uprawnienia na dostęp linowy to minimum 30 godzinne szkolenie kwalifikacyjne. Z zasady szkolenia do prac szczególnie niebezpiecznych NIGDY nie są ważne na zawsze. Dotyczy to także instruktorów prowadzących szkolenia, którzy prowadząc wykłady na kursach kwalifikacyjnych powinni posiadać także uprawnienia pedagogiczne.
7. W październiku 2006 roku wprowadzono do stosowania PN-EN 12841: „System dostępu linowego”

8. Do dnia obecnego jest wyszkolonych w Polsce ok. 100 specjalistów na poziomie I, 6 specjalistów na poziomie II i 3 specjalistów na poziomie III. Poziom II i III był uzyskiwany metodą „direct entry” tzn. bezpośredniego wejścia na podstawie udokumentowanego doświadczenia w pracy na linach. Osoby zainteresowane uzyskaniem uprawnień w ten sposób powinny szybko podjąć decyzję, ponieważ taka możliwość jest czasowa i może się zakończyć w ciągu najbliższych 2 lat. Do tego dochodzi bliżej nie określona liczba osób z uprawnieniami IRATA uzyskanymi zagranicą i pracującymi na terenie UE.

IRATA w Polsce.

1. Dlaczego potrzebujemy IRATY w Polsce ?

Jak zostało wcześniej to przedstawione w Polsce system pracy na wysokości metoda dostępu linowego od lat 70 był bezpieczny. Stosowano 2 liny, uznawano ochron na linę oraz odpowiednich przyrządów. Przez kilkanaście lat nie było żadnego śmiertelnego wypadku podczas pracy na linach. Czasy się jednak zmieniły. W XXI wieku następuje w Polsce – co z ubolewaniem stwierdzam – obniżenie poziomu bezpieczeństwa pracy. Coraz częściej obserwuje się wykonywanie prac na jednej linie bez żadnych zabezpieczeń. Dopóki praca na linach zajmowali się alpinści dopóty zawsze stosowano 2 liny. Obecnie kontrakty zdobywają przypadkowe firmy, które szukają bezrobotnych ludzi chętnych podjęcia się pracy na linach. Następnie po 2 godzinach szkolenia tacy ludzie wykonują prace w zjeździe np. myjąc okna. Powodem takiego działania jest wymuszanie przez klienta niskich cen usług kosztem bezpieczeństwa. Wielkie firmy organizują internetowe licytacje na wykonanie usługi. Wygrywają CI, którzy zrobią najtaniej – i najniebezpieczniej w konsekwencji. W Polsce klienta nie obchodzi bezpieczeństwo podwykonawcy. Jednocześnie brakuje przepisów zmuszających klienta do korzystania z firm posiadających jakąś akredytację. Stopniowe wprowadzenie do Polski systemu IRATA pozwoli na wykluczenie firm stosujących zaniżone ceny usług kosztem bezpieczeństwa pracowników. Przy czym należy zaznaczyć, że obecnie nie jest to możliwe w formie rządowych rozporządzeń. IRATA w Polsce musi się zacząć jako ruch od dołu, od małych firm wykonawczych, którym leży na sercu bezpieczeństwo pracy i wysoki poziom świadczonych usług. Takich firm jest w Polsce bardzo dużo – tylko musimy dać im szansę.

2. Jest specjalistów nas także dużo specjalistów wykonujących prace na wysokości metodą dostępu linowego od 10-20 lat. Są to często ludzie prowadzący własne firmy i dobrze prosperujący na krajowym rynku. Poza może chęcią **potwierdzenia** na forum opinii publicznej swoich kwalifikacji, IRATA do niczego im nie jest potrzebna. Nie mają oni zamiaru pracować zagranicą, ponieważ w Polsce zarabiają wystarczająco dobrze. IRATA ma jednak swoją siłę i ogromny potencjał rozwoju. Jeżeli ludzie Ci zbojkotują IRATA w Polsce to za jakiś czas mogą „obudzić się z ręką w nocniku”, ponieważ znajdą się poza głównym nurtem rozwoju bezpiecznego dostępu linowego będąc skazani na konkurencję na najniższym poziomie.
3. Co powoduje upadek prestiżu dawnego „alpinisty przemysłowego”
 - a. Stosowanie sprzętu sportowego

- b. Brak certyfikatów poświadczających kwalifikacje
- c. Praca bez kasku
- d. Stosowanie niedozwolonych technik
- e. Brak oceny ryzyka bieżącego
- f. Brak szkoleń BHP na dostęp budowlany i ogólnych
- g. Brak odpowiedniej odzieży i obuwia roboczego
- h. Brak innych kwalifikacji
- i. Praca w jedną osobę
- j. Brak procedur ratowniczych
- k. Brak badań lekarskich